Sygn. akt III Ca 1458/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 maja 2018 roku w sprawie z powództwa easyDEBT Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko W. C. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Brzezinach, oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia złożył powód zaskarżając wyrok w części, co do kwoty 1361,10 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności istnienia zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnieni wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia,

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja czynna oraz, że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które to dokumenty wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia jak również wskazują na legitymację czynną powoda,

3) art. 245 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia i uznanie, że wyłącznie dokumenty urzędowe mogą stanowić wiarygodny dowód w postępowaniu sądowym podczas, gdy z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem,

4) art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone kserokopie wykazujące legitymację czynną powoda oraz pozostałe dokumenty załączone niepoświadczone za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej, istnienia wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy ww. kserokopie stanowią inny środek dowodowy.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami,

2) art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, podczas gdy powód przedstawił dokumenty z których wynika legitymacja czynna powoda,

3) art. 511 k.c. przez jego błędną wykładnię objawiającą się przyjęciem, że załącznik konkretyzujący przelewaną wierzytelność powinien być opatrzony podpisem stron, a zatem zostać sporządzony w formie pisemnej, podczas gdy

przepisy prawa materialnego przewidują wyłącznie, aby przelew był stwierdzony pismem, pojęć tych zaś nie można interpretować tożsamo,

4) art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwanego odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

Z uwagi na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancję ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto w oparciu oparciu o art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

1) Umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 14 sierpnia 2015 r..

2) Umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 4 listopada 2015 r..

3) Umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 28 października 2015 r..

4) faktury VAT nr (...) na kwotę 231,93 zł z terminem płatności do dnia 2 maja 2016 r..

5) faktury VAT nr (...) na kwotę 348,33 zł z terminem płatności do dnia 1 grudnia 2015

6) faktury VAT nr (...) na kwotę 231,93 zł z terminem płatności do dnia 2 marca 2015

7) faktury VAT nr (...) na kwotę 198,30 zł z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2015

8) faktury VAT nr (...) na kwotę 213,82 zł z terminem płatności do dnia 1 lutego 2016

9) odpisu Załącznika nr 1 do Umowy przelewu wierzytelności z dnia 22.03.2017, obejmującego wierzytelność przysługującą powodowi względem pozwanego,

na okoliczność wykazania istnienia, zasadności, wysokości dochodzonego roszczenia oraz legitymacji czynnej powoda, z uwagi na okoliczność, że konieczność jego powołania powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, gdyż Sąd I instancji wydając wyrok na niekorzyść powoda, uniemożliwił stronie powodowej uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację, jaką Sąd uznał przy wyrokowaniu za niezbędną do wykazania legitymacji czynnej powoda, istnienia, zasadności, wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505^{13} § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne.

Podniesione w apelacji zarzuty są nietrafne. Wbrew zapatrywaniom strony apelującej zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, że przedstawione dowody nie dawały podstaw do uwzględnienia powództwa.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powód nie wykazał istnienia wierzytelności względem pozwanego. W pierwszej kolejności wskazać należy, że na powodzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (187 § 1 pkt. 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przywołany przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi jeden z przejawów niezawisłości sędziowskiej. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący powinien przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, LEX nr 180925).

Sąd Okręgowy podziela przedstawione powyżej poglądy stanowiące ugruntowany dorobek judykatury. Konfrontując ich treść ze stanowiskiem skarżącego należało uznać, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie mogą być uznane za zasadne, albowiem powód nie wykazał, ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w treści art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy zaś w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał i zasadnie uznał, że nie daje on podstaw do przyjęcia, że powód udowodnił fakt nabycia przedmiotowej wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. Dowodem takiego nabycia nie jest bowiem, bliżej nieoznaczony wydruk z komputera, opisany jako „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 marca 2017 r.”. Wyciąg z załącznika nie odzwierciedla bowiem całego dokumentu i nie pozwala ustalić nawet, że jest to fragment jakiegokolwiek dokumentu. Nie zawiera żadnych podpisów, parafek, czy też pieczęci, które pozwoliłyby to zweryfikować. Nie jest on również odpisem dokumentu. Przepis art. 129 § 2 k.p.c. przewiduje potwierdzenie za zgodność odpisu dokumentu w formie i o treści identycznej z oryginałem, przy czym nie daje uprawnienia do nadawania jakiemukolwiek wydrukowi charakteru dokumentu, nawet gdy został potwierdzony za zgodność przez radcę prawnego. Skoro więc przedłożony wykaz transakcji z uwagi na brak jakichkolwiek podpisów, parafek, pieczęci nie może być oceniony jako dokument, to nie może być też mowy o istnieniu jakiegokolwiek dokumentu, którego odpis mógłby zostać potwierdzony za zgodność. Nie może być zatem dowodem na fakt, że opisana w nim wierzytelność stanowiła przedmiot przelewu na podstawie umowy z dnia 22 marca 2017 roku. Takim dowodem mógłby być jedynie załącznik, złożony nawet w odpisie (kserokopii) potwierdzonej za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony – adwokata – występującego w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy, że ciężar dowodu w zakresie wykazania przejścia uprawnień na powoda w wyniku przelewu wierzytelności obciążał powoda na podstawie art. 6 k.c. w zw. z 232 k.p.c. Rzeczą powoda, będącego podmiotem profesjonalnym i działającego w procesie z profesjonalnym pełnomocnikiem było w związku z powyższym takie zgromadzenie i przygotowanie dokumentów dotyczących przelewu wierzytelności (w razie potrzeby już na etapie zawierania umowy stron i jej formy), aby było możliwe dokonanie niezbędnych ustaleń w sprawie lub złożenie innych wniosków dowodowych, które potwierdzałyby w sposób niebudzący wątpliwości fakt przelewu wierzytelności i jej wysokość. Również złożony przez stronę powodową wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 14 grudnia 2017 roku nie może stanowić dowodu na fakt nabycia w drodze przelewu wierzytelności wobec pozwanej w kwocie stwierdzonej tym wyciągiem.

Zgodnie z art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym (ust. 2). Powyższy przepis art. 194 ust. 2 powołanej ustawy został dodany w wyniku nowelizacji poprzedzonej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego i obowiązuje od dnia 20 lipca 2013 roku. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2011 roku (P 1/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 53), uznał, że art. 194 u.f.i. w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie 1 i art. 76 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji RP. W wykonaniu obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku (P 1/10) z dniem 20 lipca 2013 roku znowelizowano ustawę o funduszach inwestycyjnych poprzez dodanie w jej art. 194 ustępu 2 przesądzającego, że moc prawna dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych, wyciągów z tych ksiąg oraz oświadczeń, o których mowa w ust. 1 nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. Dokumenty wskazane w ust. 1 komentowanego przepisu nie korzystają z przywilejów wynikających z domniemania prawdziwości i domniemania autentyczności właściwych dokumentom urzędowym przewidzianych w szczególności w art. 252 k.p.c. (przeniesienie ciężaru dowodu na zaprzeczającego prawdziwości dokumentu), art. 333 § 2 k.p.c. (rygor natychmiastowej wykonalności) oraz art. 485 § 1 k.p.c. (podstawa wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym). Do wykazania skuteczności nabycia wierzytelności w świetle prawa cywilnego konieczne jest więc przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów. W tych okolicznościach słuszne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że strona powodowa nie wykazała w niniejszej sprawie, że nabyła wierzytelność w stosunku do pozwanej w wysokości dochodzonej pozwem i posiada legitymację czynną w sprawie.

Prawidłowo więc Sąd Rejonowy przyjął, że powód nie sprostał ciążącym na nim obowiązkom dowodowym, co skutkować musi oddaleniem powództwa.

W tym miejscu należy wskazać, że wniosek dowodowy złożony przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego podlegał oddaleniu, jako spóźniony. Na podstawie art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Nowe fakty i dowody, o jakich mowa w powołanym wyżej przepisie, to takie, które nie były stronie znane do czasu wyrokowania przez sąd pierwszej instancji. Oznacza to, że nowymi faktami i dowodami są tylko te, o których strona powzięła informację dopiero po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. W postępowaniu odwoławczym można nadto powołać się na fakty i dowody, o których strona wiedziała wcześniej (a więc przed wydaniem wyroku przez sąd niższej instancji), ale jedynie wówczas, gdy ich powołanie na wcześniejszym etapie procesu nie było konieczne. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 grudnia 2016 r. w sprawie V ACa 189/16, LEX nr 2171135). Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie zgłoszony przez powoda wniosek dowodowy nie może być uwzględniony, jako nie spełniające kryteriów, o jakich mowa w art. 381 k.p.c., nie jest on bowiem

nowy, lecz w rzeczywistości spóźniony. O przedłożonych dokumentach nie można powiedzieć, że możliwość ich złożenia powstała już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Natomiast jak to zostało już wyżej podkreślone na powodzie, reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, ciążył obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń w momencie inicjowania postępowania cywilnego i przedstawienia wszystkich dowodów na poparcie swoich twierdzeń, Sąd bowiem w toku postępowania nie jest władny wskazywać jaki rodzaj dokumentów strona powinna złożyć, celem wykazania zasadności prezentowanego stanowiska.

Nie ma także racji apelujący zarzucając Sądowi Rejonowemu obrazę przepisu 309 k.p.c. Mianowicie powodowy fundusz przedłożył dokumenty w formie niepoświadczonych za zgodność kserokopii. Na tym tle całkowicie chybiona jest karkołomna wręcz konstrukcja zaprezentowana przez stronę powodową, że kserokopie dokumentów należy traktować tak, jak każdy inny dowód z dokumentu. Co do zasady tego typu sytuację są wprawdzie dopuszczalne (np. trudności z pozyskaniem czy przedstawieniem oryginału lub konieczność dysponowania oryginałem przez uprawnionego dla innych celów), ale wówczas ustawodawca wprowadza dalsze obostrzenia. Przykładowo kserokopia może pełnić funkcje dowodowe o ile przy jej złożeniu do wglądu Sądu zostanie zaprezentowany oryginał. Podobnie rzecz się ma z powszechną praktyką poświadczania kserokopii za zgodność przez fachowych pełnomocników. Ustawodawca wychodzi tutaj z założenia, że adwokat i radca prawny dokonują stosownej weryfikacji dokumentu z jego kopią, a wykonywany przez nich zawód daje gwarancję i rękojmię, co do miarodajności zdziałanych przez nich czynności. Związane z tym zagadnienia wielokrotnie były tematem rozważań Sądu Najwyższego, przy czym wszystkie te wypowiedzi były ze sobą zgodne. Mianowicie w wyrokach z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, opubl. baza prawna LEX Nr 584200 oraz z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, opubl. baza prawna LEX Nr 584201 SN podkreślił, że dokumentem w aspekcie przepisów k.p.c. o dowodach jest oryginał, zaś kserokopia – jako odwzorowanie oryginału – może być uznana za odpis dokumentu, jednakże pod warunkiem, poświadczenia jego zgodności z oryginałem. Analogiczne stanowisko SN zajmował też wcześniej, czego odzwierciedlenie można znaleźć w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, opubl. baza prawna LEX Nr 533122; w postanowieniu z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50764 oraz kluczowej w tym temacie uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/97, opubl. baza prawna LEX Nr 4066. Oprócz tego Sąd Najwyższy zdyskredytował też próby przyporządkowania kserokopii dokumentów do kategorii tzw. innych środków dowodowych, o których mowa w art. 308 k.p.c. W tej jednak kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 406/06, opubl. baza prawna LEX Nr 453727. Zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu do wskazanego wyroku, niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłoby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem. Zbliżone stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, opubl. baza prawna LEX Nr 78358. Sąd podkreślił, że przepis art. 308 k.p.c. wymienia fotokopie, do których nie zalicza się odbitek ksero. Przytoczona linia orzecznicza ze względu na swą jednoznaczność tym bardziej sprzeciwia się możliwości przychylenia się do zarzutów apelacyjnych opiewających na udowodnienie roszczenia za pomocą kserokopii. Na tej płaszczyźnie strona powodowa wykazała się wyjątkowym brakiem staranności i dbałości o własne interesy graniczącym nawet z niechlujstwem. Nic przecież nie stało na przeszkodzie w poświadczeniu wspomnianych kserokopii za zgodność, tym bardziej że strona powodowa ma fachową obsługę prawną.

Nie ma też racji skarżący zarzucając naruszenie prawa materialnego. Podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim niesprostanie przez stronę powodową jej obowiązkom dowodowym. W związku z tym odnoszenie się do dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne z uwagi na podzielenie przez Sąd Okręgowy oceny Sądu pierwszej instancji, co do niewykazania przez powoda, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego wynikająca z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym, jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.